

Antoni Kania

Uniwersytet Łódzki

e-mail: antoni.kania@edu.uni.lodz.pl

 0009-0003-9512-008X

<https://doi.org/10.18778/1689-4286.65.07>



Member Since 2023
JM 17311

HYBRIS nr 65 (2025)

ISSN: 1689-4286

Received: 2025-10-18; **Verified:** 2025-10-18. **Accepted:** 2025-10-18

© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable

Conflicts of interests: None

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Declaration regarding the use of GAI tools: not used

LECH WITKOWSKI WOBEC DZIEDZICTWA ALFREDA NORTHA WHITEHEADA RECENZJA KSIĄŻKI *WHITEHEAD. NADDANIA I (W)ZROSTY DLA HUMANISTYKI I EDUKACJI*

W dziejach historii filozofii Alfred North Whitehead zajmuje miejsce osobliwe. W myśli zachodniej jest pamiętany przede wszystkim jako wybitny matematyk i świetny metafizyk, współautor (wraz z Bertrandelem Russellem) *Principia Mathematica*, który dał impuls filozofii procesu. W kręgu jego zainteresowania leżały także historia filozofii i historia nauki oraz problematyka związana z edukacją. To właśnie tej ostatniej tematyce poświęcona jest książka profesora Lecha Witkowskiego o dość tajemniczym, przynajmniej na pierwszy rzut oka, tytule *Whitehead. Naddania i (w)zrosty dla humanistyki i edukacji*. Licząca prawie pięćset stron książka omawia często pomijane koncepcje Whiteheada, które autor reinterpretuje i ukazuje w sposób, który otwiera nowe istotne perspektywy dla refleksji nad edukacją oraz szeroko rozumianą humanistyką.

Książka składa się z *Wprowadzenia* oraz trzech zasadniczych części zatytułowanych *Naddanie pierwsze*, *Naddanie drugie* i *Naddanie trzecie*. Tytuł wieńczy krótkie podsumowanie (*Zamiast zakończenia*), *Aneks*, bibliografia oraz indeks nazwisk.

„Naddania” i „(w)zrosty” to kluczowe elementy recenzowanej książki. „Naddanie” zostaje zdefiniowane jako akt intelektualno-duchowego przekraczania siebie, twórczego wzbogacania podmiotowości. „(W)zrost” zaś jest procesem łączenia doświadczeń, zrastania oraz wzrastania w nową zintegrowaną, poszerzoną o nową jakość całość.

W *Naddaniach pierwszych* Witkowski wyjaśnia zasadnicze założenia kierujące jego interpretacją filozofii Whiteheada. Zwraca uwagę, że nie jest prostym zadaniem ani ugruntowanie tej myśli w powszechnym dyskursie dotyczącym edukacji, ani wydobyć z niej takich treści, które mogłyby zapoczątkować pogłębiony namysł nad Whiteheadowską filozofią edukacji zwłaszcza w środowisku pedagogicznym. Centralną pracą Whiteheada pozostaje bez wątpienia *Proces and Reality*, jednak Witkowski dostrzega potrzebę wyjścia poza nią i uwzględnienia pozostałych jego dzieł. Przyjęta przez Witkowskiego metodologia nie dotyczy „mniemań wielkiego umysłu”, a raczej skupia się na tak zwanych „pozycjach podmiotowych (jak określał to Michał Bachtin)” (s. 75) odsłaniających idee, które można wykorzystać poza ich macierzystym kontekstem. Jak zauważa Witkowski, wypracowane przez Whiteheada w latach dwudziestych XX wieku pedagogiczne idee zyskały popularność dopiero na przestrzeni ostatnich dwóch dekad, lecz nadal znajdują się „poza zainteresowaniem samych pedagogów” (s. 71). W ten sposób dostrzec można napięcie między współczesną pedagogiką a filozofią edukacji, która podejmuje dyskurs z myślą Whiteheada.

Witkowski poświęca osobny rozdział recepcji Whiteheada przez Deweya, który zdaje się dostrzegać w Whiteheadzie jedynie czystego metafizyka (nie zauważając potencjału pedagogicznego). To mogło wpłynąć na postrzeganie Whiteheada w tradycji pedagogicznej. Dewey mierzył się z filozofią Whiteheada na wielu płaszczyznach, czego wyrazem są pisane przez niego recenzje i polemiczny ton. Zdaniem Deweya Whitehead zdołał wprowadzić uchwycić naturę zmiany, ale nie zbliżył się do uchwycenia dynamiki procesu edukacyjnego. Prestiż i sposób rozumienia nauki, który ma być charakterystyczny dla Whiteheada, uniemożliwił też, zdaniem Deweya, ujmowanie człowieka w aksjologicznie rozumianym kontekście edukacyjnym. Witkowski pokazuje przy tym, że Dewey zasadniczo pomija myśl edukacyjną Whiteheada, odnosząc się do innych jej obszarów. To zaś uwypukla słabość „interakcji akademickiej w przestrzeni humanistyki” (s. 139), co osłabia jakościowo toczący się w jej ramach dyskurs.

Naddania drugie pozwalają nakreślić, w jaki sposób filozofia procesu Whiteheada może być przełożona na język humanistyki. Witkowski skupia się na przesłaniu edukacyjnym myśli Whiteheada, podkreślając mało owocny tryb lektury, który zobowiązuje do

brania pod uwagę całości spuścizny Whiteheada oraz do bycia jej wiernym (autor określa to jako „wymóg pełnej wierności” i „wyjątkowości”).

W myśli Whiteheada dostrzec można wpływ filozofii edukacji, która postuluje (w odniesieniu do samej siebie) wdrożenie pewnych działań, koniecznych do pokazania, jak została potraktowana przez jej dotychczasowych odbiorców. Według Whiteheada krytyka teorii nie zaczyna się od logicznego wartościowania danej teorii, ale od określenia jej „użyteczności zastosowania” (s. 147). Chodzi o możliwość przełożenia teorii na działania edukacyjne oraz na podmioty faktycznie biorące udział w tym procesie. Niebagatelną rolę gra w tym procesie uświadomienie sobie, że jesteśmy dopiero na początku „penetracji kosmosu”. Wydaje się, że motorem napędowym w filozofii procesu Whiteheada jest koncepcja zdarzenia, która – odniesiona do działań edukacyjnych – pozwala rozumieć je jako dynamiczny, relacyjny i twórczy proces. Relacyjność wiąże się ze współoddziaływaniami elementów uczestniczących w procesie edukacyjnym, a to, że jest ona możliwa do splecenia, może prowadzić do scalenia procesu zachodzącego pomiędzy uczestnikami zdarzenia edukacyjnego. Zdarzenie tworzy miejsce dla syntezy doświadczenia, dostrzegania, że „to samo” nie oznacza „takie samo”, że działanie (czyn) zawsze naddaje coś w stosunku do stanu wyjściowego podmiotów zaangażowanych w proces edukacyjny. Istotne okazuje się w tym przypadku bycie zainteresowanym tym, co się zdarza. W nawiązaniu do wcześniejszych rozważań, Witkowski przywołuje tezę Whiteheada, że „w realnym świecie ważniejsze jest to, aby zdanie było interesujące, niż to, aby było prawdziwe”, dodając, iż „doniosłość prawdy polega na tym, że przyczynia się ona do tego, co jest interesujące” (Whitehead, 2021, s. 374). Dla autora stwierdzenie to ma szczególne znaczenie w kontekście edukacji, ponieważ wskazuje, że prawda pozbawiona zdolności angażowania odbiorcy pozostaje poznawczo pusta. W przedstawianym przez Witkowskiego pedagogicznym ujęciu wartość prawdy ujawnia się dopiero wtedy, gdy staje się ona czynnikiem generującym zainteresowanie, pobudzającym podmiot do samodzielnego myślenia i chęci rozwoju. Filozofia Whiteheada dostarcza narzędzi do tego, by dostrzec, że edukacja może być martwa, jeżeli nie pobudza do stawania się. Jednocześnie pokazuje również, że nie każde pobudzenie (bycie interesującym) jest perspektywnie dobre. Istotne zatem jest tworzenie szkoły jako nośnika implementującego idee. Konieczne okazuje się także, by uczący i nauczany podejmowali trud samokształcenia.

Witkowski podejmuje próbę skonfrontowania własnej propozycji z myślą Gilles’a Deleuze’a, Richarda Rorty’ego, Brunona Latoura i Franza Rifferta. Odwołanie do tych autorów ma pokazać, „jak szeroka perspektywa krytyczna i analityczna jest niezbędna dla ogarnięcia

propozycji Whiteheada i zaplecza jej narzędzi, którymi usiłuje przewyciężyć tradycje myślowe i dominujące podejścia, w tym nawet te, z których sam wyrósł, jako matematyk, logik, fizyk i analityk. W tym kontekście wysiłki Whiteheada są nie do przecenienia, a różnice w ich odbiorze zachęcają do pozostawienia ich potencjału jako ciągle nie dość ogarniętego i sprzężonego z polem współczesnej problematyzacji myśli filozoficznej czy w szczególności pedagogicznej” (s. 224).

Naddania trzecie poświęca Witkowski kwestii atraktorów rozumianych jako ślady obecności, „pojedyncze przywołania czy nader selektywne oceny”, „znaczące impulsy same w sobie” (s. 279, 280), świadczące jednak o wartości przywoływanych w ten sposób koncepcji. Stworzenie mapy atraktorów pozwala Witkowskiemu ukazać mnogość i różnorodność recepcji myśli Whiteheada. Pokazuje zarówno istotne i „silne” znaczeniowo odwołania, ale i mylne tropy podjęte przez akademików. Zwraca uwagę, że dla czytelnika atraktor może stać się impulsem skłaniającym do postępu myślowego. Żeby lepiej zrozumieć, na czym polegają „atraktory”, warto posłużyć się przykładami. Hannah Arendt w *Kondycji ludzkiej* korzysta z Whiteheadowskiej koncepcji „zdarzenia”. Uznaje za nie wynalezienie przez Galileusza teleskopu, co przyniosło znaczące zmiany w naukach i ich metodologiach. Arendt zauważa zmianę środka ciężkości w nauce z bardziej teoretyzującego na myślowo zorganizowane działanie. Kolejnym filozofem, który także korzysta z dorobku Whiteheada, jest Alvin Plantinga, jednak jego interpretacja „instynktownego przekonania” jest zdaniem Witkowskiego rozumiana inaczej niż u samego Whiteheada.

W *Naddaniach trzecich* znajdziemy także akcenty polskie. Jan Woleński, analizując filozofię Romana Ingardena, twierdzi, że gdyby praca Ingardena ukazała się w innym czasie, to mogłaby intelektualnie rywalizować z pracami Whiteheada. Większą ilość „impulsów” dostrzeżemy u Michała Hellera, który odnosi się do Whiteheada w wielu swoich publikacjach, ale nie pozostaje pod dużym wpływem jego metafizyki. *Naddania trzecie* pokazują, w jaki sposób myślenie procesualne może stać się fundamentem nowego modelu humanistyki i edukacji, zdolnego do samokorekty i twórczego wzrastania.

Książka Witkowskiego zachęca do tego, by problematyzować edukację i jest istotnym wezwaniem do wypracowania oraz wdrażania zmian (jakościowych i ilościowych) w szeroko pojętej oświacie, nauce i pedagogice. Whitehead wyprzedził myślenie humanistyczne swoich czasów, formułując koncepcje, które są przyczynkiem do poszerzania całej współczesnej myśli dotyczącej humanistyki. Dopełnieniem idei Whiteheada stają się konstrukty powstałe znacznie później, potwierdzając tym samym ich niepodważalną wartość oraz słusność. Dzięki książce Witkowskiego nawet czytelnik nieznający Whiteheada może wejść w jego

myśl i przyjrzeć się jej z wielu perspektyw. Autor nie odczytuje Whiteheada wyłącznie jako klasyka metafizyki, lecz jako myśliciela, który dostarcza narzędzi do przemyślenia na nowo sposobu, w jaki humanistyka rozumie siebie, swoje zadania i metody. Filozofia procesu Whiteheada została w książce wykorzystana do odbudowania związku między myśleniem, działaniem a wartościowaniem – związku, który we współczesnej pedagogice, a szerzej także w humanistyce, ulega często osłabieniu lub rozszczepieniu. Witkowski przekonująco dowodzi, że z dorobku Whiteheada wciąż można czerpać inspirację i ważne lekcje dla współczesnej refleksji humanistycznej.

Bibliografia

- Whitehead, Alfred, North. (2021). *Proces i rzeczywistość. Esej kosmologiczny. Wykłady Gifforda wygłoszone na Uniwersytecie w Edynburgu w sesji 1927–1928*. Tłum. P. Staroń. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Witkowski, Lech. (2024). *Whitehead. Naddania i (w)zrosty dla humanistyki i edukacji*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.